

Prof. dr hab. Jakub Tyszkiewicz  
Instytut Historyczny  
Uniwersytet Wrocławski  
Szewska 49

Miłoszyce 1 XII 2020 r.

**Recenzja dysertacji doktorskiej mgr Eweliny Gdaniec „Polska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1947-1956”, Bydgoszcz 2020**

W ostatnich latach można dostrzec wzrost zainteresowania relacjami Polski, rządzonej przez komunistów, z państwami zachodnimi, nie tylko bezpośrednio po wojnie, ale także po 1947 r. W nurt ten wpisuje się także recenzowana praca mgr E. Gdaniec poświęcona polityce Wielkiej Brytanii wobec Polski w trudnym okresie relacji bilateralnych lat 1947-1956. Dodajmy od razu, że dysertacja ta obejmuje nie tylko stosunki dyplomatyczne między Londynem a Warszawą, ale pokazuje również koncepcje polityki brytyjskiej wobec Polski. Jest to praca oryginalna i takie ujęcie tego zagadnienia nie było dotąd przedmiotem rozważań historyków ani w Polsce, ani na Wyspach Brytyjskich. Istnieje co prawda wcześniejsze opracowanie Jana Linowskiego *Wielka Brytania w polityce zagranicznej Polski 1945-1956*, oparte jednak na źródłach polskich, stąd relacje bilateralne zostały tam przedstawione przede wszystkim z punktu widzenia władz w Warszawie. Także najnowsza książka Andrei Mason *British Policy Towards Poland 1944-1954*, co podkreśla E. Gdaniec, w rzeczywistości nie odnosi się prawie zupełnie do okresu po 1948 r.

Przyjęte w recenzowanej pracy doktorskiej cezurę nie budzą większych zastrzeżeń. Wskazując na rok 1947 jako cezurę początkową, Autorka wiąże ją z wprowadzeniem nowych założeń w brytyjskiej polityce międzynarodowej, wynikających z rozwoju zimnowojennych zmagania między Wschodem a Zachodem i początkiem Planu Marshalla. Moim zdaniem, za przyjęciem takiej cezurę przemawia także zasadnicza zmiana w stosunkach polsko-brytyjskich po sfałszowanych przez komunistów wyborach w Polsce w styczniu 1947 r. Także w przypadku roku 1956, na którym Autorka kończy swój wywód, w większym stopniu wskazałbym na rolę Polskiego Października, który oznaczał przełom w polityce Warszawy generalnie wobec Zachodu (na co zwrócił zresztą już uwagę Jacek Tebinka w swoich pionierskich pracach poświęconych stosunkom dyplomatycznym Polski z Wielką Brytanią i polityce zagranicznej PRL w latach 1956-1961). Pojawia się także pytanie czy dążenia do

odbudowy imperialnej mocarstwowości Wielkiej Brytanii oraz iluzoryczność wspólnych działań politycznych ze Stanami Zjednoczonymi, na które zwraca uwagę E. Gdaniec miały rzeczywiście tak duże przełożenie na stosunki z Polską? Niemniej jednak, obie cezury przyjęte przez Autorkę są ze wszech miar uzasadnione.

Najsilniejszym atutem pracy doktorskiej jest bez wątpienia oparcie wywodu na nowych archiwaliach. Doktorantka przeprowadziła kwerendę w niewielkim stopniu dotąd wykorzystanych zbiorach Foreign Office (FO) znajdujących się w Archiwum Narodowym w Kew w Londynie, uzupełnionych o źródła archiwalne Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Archiwum Akt Nowych i Archiwum Instytut Pamięci Narodowej. Wykorzystana baza źródłowa nie budzi większych zastrzeżeń, pozwalając Autorce na przedstawienie mało dotąd zbadanego okresu w stosunkach polsko-brytyjskich po II wojnie światowej. Obok źródeł archiwalnych, E. Gdaniec wykorzystwała istotny dla jej badań zbiór dokumentów brytyjskich w opracowaniu Mieczysława Nurka (raporty roczne ambasady brytyjskiej w Warszawie) i zapisy posiedzeń Izby Lordów i Izby Gmin. Nie wiem dlaczego Autorka nie podkreśliła we wstępie, że korzystała również z drukowanych w serii *Foreign Relations of the United States* źródeł amerykańskich, które pozwoliły na uzupełnienie obrazu polityki Londynu wobec Polski w pierwszym rozdziale (na marginesie, te istotne dla poznania dziejów amerykańskiej polityki zagranicznej woluminy zostały błędnie umieszczone wśród źródeł archiwalnych, a powinny znaleźć się w części poświęconej źródłom drukowanym).

Natomiast pewne wątpliwości pojawiają się odnośnie wykorzystania przez Doktorantkę prasy brytyjskiej. Żałować należy, że przeprowadzona przez nią kwerenda nie objęła większej liczby tytułów dzienników i tygodników wydawanych w tym czasie na Wyspach Brytyjskich, zwłaszcza opiniotwórczych. Mogłaby ona przynieść więcej informacji niż przegląd prasy polskiej (skądinąd też wybiórczy). Zapewne Polska nie była w centrum uwagi brytyjskiej opinii publicznej w tym czasie, ale można przypuszczać, że pewne kwestie związane z polityką wobec Warszawy, dyskutowane np. przez parlament, były odnotowywane przez wydawnictwa prasowe. Widać to nawet w treści samej dysertacji, gdy Autorka przedstawia dokument polskiego MSZ z lutego 1952 r. dotyczący oceny kilkunastu najważniejszych tytułów dzienników brytyjskich. Wyraźnie mówi się w nim o artykułach o sytuacji w Polsce, zamieszczanych w opiniotwórczych dziennikach ukazujących się na Wyspach Brytyjskich (s. 162). Bardziej szczegółowa kwerenda prasowa zapewne pozwoliłaby na rozszerzenie pewnych wątków poruszonych w pracy i lepsze przedstawienie głosu brytyjskiej opinii publicznej na temat stosunków bilateralnych oraz poszerzenie stosunkowo skromnej pod względem liczby stron dysertacji.

Wykorzystana przez E. Gdaniec literatura nie budzi większych zastrzeżeń. W bibliografii najbardziej zabrakło mi pracy J. Tebinki *Wielka Brytania dotrzyma lojalnie swojego słowa. Winston Churchill a Polska*, Warszawa 2013. Zwracam na to uwagę, ponieważ wykorzystanie ustaleń zawartych w tym opracowaniu, zwłaszcza z rozdziału ostatniego, pozwoliłoby Doktorantce na poszerzenie niektórych poruszonych kwestii, do czego jeszcze wrócę w dalszej części recenzji. Nie wiem dlaczego Autorka pominęła w pracy tekst D. Piotrowicz dotyczący polityki kulturalnej Wielkiej Brytanii wobec Polski na przykładzie działalności British Council, który wymienia we wstępie (zapomniała o nim za to w bibliografii). Zamiast artykułu Andrzeja Skrzyпка wykorzystałbym raczej jego ustalenia pomieszczone w pracy, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944-1957*, Warszawa 2002. Niemniej jednak, Doktorantka wykorzystała najważniejsze tytuły dotyczące polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii wobec Polski czy stosunków polsko-brytyjskich.

Struktura dysertacji nie budzi większych zastrzeżeń. Autorka przyjęła podział chronologiczno-rzeczowy. Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii i załączników. Z uznaniem trzeba przyjąć fakt, że w swojej dysertacji E. Gdaniec nie ograniczyła się tylko do problematyki związanej z relacjami politycznymi, ale ukazała zagadnienia dotyczące kwestii gospodarczych oraz brytyjskiej aktywności kulturalnej i informacyjnej w Polsce. Trzeba również zwrócić uwagę na dobrze postawione badania badawcze, dotyczące miejsca Polski w polityce Londynu w latach 1947-1956 – czy stanowiła ona samodzielny podmiot czy mieściła się raczej w ogólnych założeniach dotyczących bloku radzieckiego. Autorka poszukuje także odpowiedzi w jaki sposób wydarzenia z tego okresu dziejące się w Polsce wpływały na koncepcje i kształt polityki Wielkiej Brytanii wobec Warszawy.

Pierwszy rozdział „Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii q latach 1945-1956. Struktura, mechanizmy, ludzie”, podzielony został słusznie na dwa odrębne podrozdziały. W pierwszym, mylnie informującym, że będzie on dotyczył tylko roli parlamentu, Autorka w rzeczywistości przypominała zasadnicze elementy polityki brytyjskiej w tym czasie, zwracając uwagę zarówno na decyzje podejmowane przy Downing Street 10, jak i koncepcje wysuwane przez partię opozycyjną, w tym jej lidera Winstona Churchilla. Dodam w tym miejscu, gwoli historycznej prawdy, że w części poświęconej wpływowi wojny koreańskiej na sytuację w Europie należałoby napisać, że prezydent Harry Truman zdymisjonował jednak gen. Douglasa MacArthura z dowodzenia siłami ONZ w Korei, po jego pomysłach z użyciem bomby atomowej przeciwko Chinom (s. 20). Z kolei na s. 23, przy omawianiu wpływu śmierci Józefa Stalina na relacje międzynarodowe, Autorka pomyliła imiona Rooseveltów. W tym

wypadku chodzi raczej o prezydenta Franklina Delano a nie Theodore'a Roosevelta. Dodajmy, że F.D. Roosevelt zmarł w wyniku udaru mózgowego, nie miał zawału, jak pisze Autorka.

Niezbyt szczęśliwie skonstruowany jest podrozdział drugi. Autorka powinna się była skupić wyłącznie na przedstawieniu struktury Foreign Office (FO), natomiast informacje o rządach laburzystów (s. 25-29) przesunąć do poprzedniego podrozdziału, bowiem dotyczą one także życia parlamentarnego. Niemniej jednak część dotyczącą struktury FO uważam za potrzebną, zwłaszcza że kwestie te, w Polsce niemal nieznanne, oparte zostały na brytyjskiej literaturze przedmiotu (zwłaszcza prace R.D. Edwardsa i R. Ovendale). Warto także dostrzec umiejętne wykorzystanie polskich materiałów źródłowych, bowiem obszerny zarys struktury organizacyjnej FO przedstawiony został w oparciu o dokument polskiego MSZ. Autorka pokrótce przypominała także odgrywający wiodącą rolę w polityce wobec Warszawy Departament Północny FO i jego dyrektorów, w oparciu zarówno o archiwa brytyjskie jak i literaturę obcojęzyczną. Więcej miejsca należało natomiast poświęcić strukturze placówek dyplomatycznych i konsularnych Wielkiej Brytanii w Polsce (s. 39-40). Natomiast dobrze się stało, że Doktorantka przypomniała zarys biografii ambasadorów brytyjskich w Polsce w interesującym ją okresie (s. 40-43). Na s. 48 Autorka stawia tezę, że sytuacja lokalowa ambasady i konsulatów nie tylko wynikała ze zniszczeń wojennych w Polsce, ale „mogła być częścią ...polityki utrudniania funkcjonowania placówkom krajów imperialistycznych”. Sądzę, że tę tezę należałoby jednak bardziej uzasadnić, czego E. Gdaniec nie robi.

Drugi rozdział poświęcony koncepcjom polityki brytyjskiej wobec Polski w latach 1947-1952 rozpoczyna przedstawienie działań wobec Polski w latach 1947-1948. Doktorantka rozszerzyła w tym miejscu wcześniejsze ustalenia historiografii polskiej, zwłaszcza w stosunku do starszych prac L. Zyblikiewicza, M.K. Kamińskiego czy J. Linowskiego, przybliżając dyskusje w brytyjskim parlamencie odnośnie spraw polskich (w tym istotny, moim zdaniem, spór pomiędzy Ernestem Bevinem a posłami po jego powrocie z krótkiego pobytu w Polsce w 1947 r.). Za szczególnie interesujące uważam informacje o reakcjach na proces pracownicy sekcji informacyjnej ambasady brytyjskiej, Marii Marynowskiej. Natomiast zaskakujące jest, że opinie prasowe dotyczące tej kwestii przedstawione przez E. Gdaniec opierają się na tytułach prasy z USA i... Australii. Należy postawić sobie w tym miejscu pytanie, czy prasa brytyjska zupełnie nie informowała o tym fakcie, skoro wspominały o nim dzienniki pozaeuropejskie? Równie interesujące i nowe są ustalenia dotyczące procesu Charlesa Whiteheada (s. 74-75), chociaż i tutaj rodzi się

wątpliwość, czy media w Wielkiej Brytanii także o tym milczały, bowiem Doktorantka nie o ich reakcji nie pisze,

Za bardzo istotną i nowatorską część tego rozdziału uznać należy zwłaszcza nowe informacje dotyczące powstania i rozwoju Information Research Department (IRD), jednostki, której zadaniem było propagowanie dobrego wizerunku Wielkiej Brytanii. Szkoda, że autorka nie zdecydowała się na wyodrębnienie osobnego podrozdziału poświęconego tylko IRD, gdyż w tej chwili opis jego początkowej działalności niepotrzebnie jest przeplatany innymi kwestiami i porozrzucany po całym rozdziale (s. 64-65, 67-68, 81). *Nota bene*, uwaga ta dotyczy także innych części dysertacji, w których pojawiają się informacje o IRD. Podobny zabieg (osobny podrozdział) zastosowałbym przy omówieniu dyskusji nad losem żołnierzy polskich w Wielkiej Brytanii, prowadzonej w Izbie Gmin (np. s. 66-67, 70, 76). W tym wypadku Doktorantka powinna w większym stopniu uwzględnić ustalenia Mieczysława Nurka w pracy *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej*, Gdańsk 2010, z której Autorka zresztą czasami korzysta. Za niepotrzebny natomiast uważam dłuższy *passus* dotyczący Programu Odbudowy Europy i kwestii niemieckiej (s. 71-72), rozbija on klarowność wyводу.

W podrozdziale „*Zimnowojenna stagnacja*” i *konfrontacja*, opisującym lata 1949-1952 Doktorantka ukazała okres ochłodzenia stosunków między Wschodem a Zachodem, w którym relacje Wielkiej Brytanii z Polską były pochodną polityki wobec Europy Wschodniej, realizowanej przy współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. E. Gdaniec zwraca uwagę, że okres ten stanowił także apogeum stalinizmu w Polsce, utrudniając kontakty Brytyjczyków ze zwykłymi obywatelami, także poprzez ograniczenie możliwości dostępu do brytyjskich publikacji, z różnych zresztą powodów (m.in. wstrzymanie wydawania czasopisma „*Głos Anglii*” i kontrola przez komunistyczną służbę bezpieczeństwa publikacji udostępnianych w brytyjskich placówkach). Moje wątpliwości budzi jednak stwierdzenie Autorki na s. 78, że w 1949 r. Polacy mieli rozszerzony dostęp do zagranicznych publikacji i pracy, a mimo to niechętnie z nich korzystali.

Z zainteresowaniem przeczytałem część rozdziału o działaniach dyplomacji w związku z kolejnymi zatrzymaniami obywateli brytyjskich (s. 83-86). Szkoda, że E. Gdaniec szerzej nie przedstawiła zarzutów wysuwanych pod adresem płk Claude Turnera przez Brytyjczyków i jego wynurzeń zawartych na łamach książki wydanej nieco później (s. 86). Z kolei wyjaśnienie Doktorantki, dotyczące niedopuszczenia przez Londyn do Kongresu Pokoju w Sheffield, w związku z „trwającą walką o spokój Brytyjczyków, których komuniści

próbowali straszyć wizją kolejnej wojny” (s. 87-88), nie jest przekonywujące, bowiem ten krok ten był motywowany przede wszystkim względami politycznymi.

Rozdział trzeci dysertacji poświęcony został koncepcjom polityki brytyjskiej wobec Polski w latach 1953-1956. Znalazły się tutaj interesujące rozważania dotyczące polityki Wielkiej Brytanii w tym okresie nie tylko wobec Polski ale również całego bloku państw zdominowanych przez Kreml. Z memorandumów przygotowywanych przez ambasadora brytyjskiego i Departament Północny widać wyraźnie, że działania wobec Polski były częścią szerszego planu skierowanego wobec państw w Europie Wschodniej (s. 105). Ponieważ w poprzednim rozdziale (a także na następnych stronach rozdziału III) Autorka zwracała uwagę w tekście głównym na kwestię granicy na Odrze i Nysie, z zaskoczeniem przyjąłem omówienie tej kwestii na s. 98 tylko w przypisie, w cytacie po angielsku. Wymieniona tam kwestia mogła znaleźć się jako uzupełnienie treści poświęconych temu problemowi na s. 101. Dodatkowe informacje odnośnie postawy Churchilla wobec Niemiec i kwestii granicy polsko-niemieckiej przyniosłoby wykorzystanie wspomnianego już opracowania J. Tebinki, *Wielka Brytania...*, gdzie kwestia ta także została przedstawiona. Do tej pracy Autorka powinna odnieść się również przy opisie sytuacji po ucieczce Antoniego Klimowicza (s. 107). Trudno mi się zgodzić z konstatacją Doktorantki, że wewnętrzna odwilż w Polsce rozpoczęła się już w 1953 r. Autorka powołuje się w tym miejscu na ustalenia A. Kastorego, ale w rzeczywistości pisze on, że polskie kierownictwo w latach 1954-1955 usiłowało ten proces powstrzymać i faktycznie ten proces nad Wisłą rozpoczął się na początku 1956 r. (s. 96 w pracy A. Kastorego)

Szczególnie interesujący jest podrozdział drugi, dotyczący roku 1956. Z pewnością można uznać tę część za uzupełnienie treści zawartych w pracy J. Tebinki, *Nadzieje i rozczarowania. Polityka Wielkiej Brytanii wobec Polski 1956-1970*, której ustalenia zresztą Autorka powinna przywołać szerzej w tym fragmencie dysertacji. O ile bardzo istotne jest przedstawienie wewnętrznych zmian w Polsce z perspektywy dyplomacji brytyjskiej, a zwłaszcza działań ambasadora Noble'a na polu podjęcia nowych inicjatyw wobec Warszawy przez Londyn (s. 118-119) za niepotrzebne uważam dłuższe passusy dotyczące artykułu w „Trybunie Ludu” o Stalinie i śmierci Bolesława Bieruta w Moskwie, które rozbijają zasadniczy wywód Autorki. Na s. 126 należałoby wyjaśnić, dlaczego ambasador Noble został odwołany ze stanowiska (a praca J. Tebinki, *Nadzieje...* dobrze to pokazuje).

Dobrze, że E. Gdaniec zdecydowała się poświęcić osobny rozdział polityce gospodarczej Wielkiej Brytanii wobec Polski. Wymiana z Wyspami Brytyjskimi odgrywała istotną rolę w stosunkowo niewielkim wolumenie handlu z Zachodem w tym czasie.

Doktorantce udało się pokazać działania Londynu na tym polu, pomimo coraz większych ograniczeń wprowadzonych w wymianie handlowej z państwami bloku sowieckiego przez Zachód, wraz z zaostrzaniem konfliktu zimnowojennego, co doprowadziło do wstrzymania kontraktów dostaw maszyn, urządzeń i statków dla Polski. Zbyt uproszczona wydaje się być jednak konstatacja, iż posłowie Izby Gmin „starali się być wierni polityce międzynarodowej Stanów Zjednoczonych, a z drugiej własnym interesom” (s. 153). Z pewnością nie tylko te dwa elementy były obecne w myśleniu parlamentarzystów brytyjskich.

W interesującym przedstawieniu opinii prasy brytyjskiej na temat protestu w Poznaniu w czerwcu 1956 r. (s. 158-159) z kolei zabrakło ważnej informacji, jakie tytuły pisały najczęściej o tych sprawach. W zakończeniu tego rozdziału, autorka zastosowała zbyt duży skrót myślowy, co sprawia, że czytelnik odnosi wrażenie, że to tylko braki żywca w Polsce doprowadziły do strajków w Poznaniu oraz groziły wybuchem ogólnonarodowych protestów.

Bardzo interesujący jest szczególnie rozdział poświęcony propagandzie i dyplomacji kulturalnej Wielkiej Brytanii. Wykorzystanie nowych źródeł archiwalnych pozwoliło na wprowadzenie nowych informacji o IRD (choć należałoby wspomnieć, że o jego działalności pisał już w Polsce J. Tebinka, *Brytyjska propaganda wobec Polski 1947-1956*) i Central Office of Information, w podrozdziale pierwszym i przypomnienie ich wytycznych, które dotyczyły również krajów za żelazną kurtyną. Dobrze, że Autorka w tym miejscu zauważyła rolę odgrywaną przez BBC (oddajmy sprawiedliwość, w tym miejscu umiejętnie korzystając także z ustaleń J. Tebinki). Natomiast powinna jeszcze raz uważnie przeczytać część podsumowania swojego wywodu na s. 167, bowiem w tej chwili czytelnik nie wie o co chodzi. Doktorantka wymienia tytuł polskiego pamfletu, dwójki autorów niewymienionych z nazwiska, z 1982 r., a w przypisie znajduje się odnośnik do zupełnie innej książki J. Wajszczuka wydanej w 1979 r. (która nie znalazła się w bibliografii).

Drugi, niezmiernie ciekawy podrozdział, poświęcony został roli ambasady i konsulatów brytyjskich w Polsce w upowszechnianiu polityki Londynu. Za istotny z punktu widzenia realizacji polityki kulturalnej nad Wisłą uważam kolejny podrozdział poświęcony British Council oraz dezercji jego pierwszego dyrektora George'a Bidwella. Niepokojący jest jednak brak odwołań w tym miejscu do wspomnianego już tekstu D. Piotrowicz oraz opracowania Francisa Donaldsona *British Council. First Fifty Years* (wymienione w bibliografii). Nawet jeżeli nie ma tam kwestii dotyczących problemów, który przedstawia Doktorantka, to jednak powinna się do ustaleń tych prac odnieść, nawet krytycznie, bo w bardziej korzystnym świetle pokazywałyby to jej własne dokonania, niewątpliwie wartościowe. Wyraźnie tego brakuje. Niemniej jednak czytałem ten fragment z dużym

zainteresowaniem, bowiem rzuca on wiele nowego światła na trudne działania brytyjskiej placówki kulturalnej w Warszawie w latach stalinowskich. Za równe istotne uważam przedstawienie przez Doktorantkę kulisów opuszczenia placówki przez G. Bidwella. Dodam, że w tym rozdziale, przy opisie roli brytyjskiej dyplomacji publicznej sięgnąłbym także do artykułu M. Tomiczek-Grzywny dotyczącego rozwoju dyplomacji publicznej w Wielkiej Brytanii w pracy *Historia w dyplomacji publicznej*, red. B. Ociepka, Warszawa 2015.

W zakończeniu swojej dysertacji E. Gdaniec wskazuje słusznie na trzy przedziały czasowe relacji dwustronnych w latach objętych jej badaniami. Trudno jednak zgodzić się z jej opinią, że lata 1947-1948 to „czas budowania ładu powojennego” (s. 185), bo nawet jej własne ustalenia z rozdziału I temu przeczą. Zastrzeżenia mam także do nazwania lat 1953-1956 w całości jako „odwilży”, chociaż niewątpliwie osłabienie napięcia w stosunkach bilateralnych po okresie stalinowskim można dostrzec już w 1955 r. Prawdziwy przełom nastąpi jednak rok później. Chciałbym również zwrócić uwagę Autorki, że przymiotnik „sorealistyczny” odnosi się tylko do literatury i sztuki tego okresu, natomiast nie można go stosować przy opisie dążeń do industrializacji (s. 186). Nie jestem pewien, czy Doktorantka wyjaśniła wcześniej termin *sibs*, który pojawia się w zakończeniu (s. 187). Za zbyt daleko idące uważam stwierdzenie, że Brytyjczycy musieli podejmować stanowcze kroki celem wyeliminowania politycznych wpływów Związku Radzieckiego w Polsce, bowiem nie mieli takiej możliwości co E. Gdaniec pokazała w swojej pracy. Nie mogę zgodzić się także z opinią, że ograniczenia możliwości swobodnego poruszania się polskich dyplomatów było „paradoksalnym” postępowaniem Brytyjczyków. Takie restrykcje wobec Polaków podjęto również w USA i wiązało się to z obawami przed ich działalnością szpiegowską. Moje wątpliwości budzi również stwierdzenie, że klimat odprężenia latem 1953 r. umożliwił przewartościowanie w polityce brytyjskiej wobec Polski (s. 188). Trudno się z tym zgodzić, bowiem nad Wisłą nie można dostrzec żadnych oznak odwilży w tym czasie. Nie zaryzykowałbym twierdzenia, że to tylko polityka Stanów Zjednoczonych przekreśliła nadzieje Brytyjczyków na pojednanie z blokiem wschodnim. Autorka wspomina także, że podjęli oni decyzję „o równoczesnym wspieraniu ruchów opozycyjnych”, nie wyjaśniając jednak o bliżej o co chodzi i kiedy rzekomo miało to miejsce. W zakończeniu brak także oceny działań Londynu na polu kultury i roli British Council.

Po lekturze pracy mam jeszcze jedną ogólną uwagę, o charakterze raczej postulatywnym i nie wpływa ona na moją generalną ocenę dysertacji. Otóż Autorka poświęciła sporo miejsca kwestiom aresztowań rzekomych szpiegów angielskich i ich polskich pomocników oraz pracowników ambasady (Marta Martynowska, Charles Whitehead



czy płk Claude Turner), jednak niemal nieobecne są zagadnienia związane z działaniami wywiadu brytyjskiego w Polsce w tym okresie. Rozumiem, że ze względu na brak odtajnionych archiwaliów dotyczących tej kwestii trudno o tym więcej napisać, ale warto zauważyć, że *passus* na stronach 57-58 w dysertacji E. Gdaniec, dotyczący ucieczki Mikołajczyka, mógłby być uzupełniony o ciekawe ustalenia z rozdziału pracy *From World War to Cold War. Records of the Foreign Office Under-Secretary's Department 1939-1951* (dostępna on-line) o rzeczywistym udziale Brytyjczyków w tym przedsięwzięciu. Znalazły się tam również informacje dotyczące pomocy służb wywiadowczych Wielkiej Brytanii w ucieczce Polki, pracownicy ambasady brytyjskiej, ze swoim synem, do Berlina Zachodniego. Pewne światło na stosunek przedstawicieli brytyjskiego wywiadu do działań w Polsce na przełomie 1950 i 1951 r. rzuca również dyskusja z dokumentu znajdującego się we FRUS 1950-1955. *The Intelligence Community, 1950-1955*. Chociaż studzili oni fantastyczne pomysły Amerykanów dotyczące tworzenia podziemia zbrojnego w krajach Europy Wschodniej, to jednak dostrzegali większe pole do działania nad Wisłą, ze względu na fakt, że Polacy nienawidzą i boją się Rosjan, mają najsilniejsze poczucie narodowe wśród krajów satelickich i długą tradycję konspiracji. Zastanawiam się nawet czy przy wykorzystaniu również wcześniejszych ustaleń J. Tebinki *Służby specjalne Wielkiej Brytanii i Polski w XX wieku. Problem współpracy i rywalizacji, Czas XX wieku, Gdańsk 2000*) nie udałoby się stworzyć jakiegoś małego podrozdziału na ten temat.

Z recenzenckiego obowiązku muszę zwrócić także uwagę na zauważone uchybienia językowe i stylistyczne. Szczególnie niepokojąca jest maniera pisowni niektórych przymiotników dużą literą, ale mam nadzieję, że takie błędy wynikają tylko z pośpiechu w przygotowywaniu dysertacji, chociaż lepiej gdyby się nie pojawiły:

- s. 20 półwyspie koreańskim a nie „Koreańskim”;
- s. 25 zdanie o uniezależnieniu Republiki Federalnej Niemiec wymaga przeredagowania;
- s. 47 Autorka używa używanego przez władze komunistyczne w Polsce terminu „repatriacja ludności”, należałoby dodać, że w tym wypadku chodzi przede wszystkim o powroty żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych z Wielkiej Brytanii;
- s. 65 Tytuł *Review of Soviet Policy* należałoby przetłumaczyć jako *Przegląd polityki sowieckiej*, a nie *Recenzja polityki Związku Radzieckiego*;
- s. 72, 82 Autorka nagminnie nadużywa kalek z języka angielskiego – *deterioracja*, to po polsku pogorszenie;
- s. 87 co to są „towarzystwa komunistyczne” – czy chodzi o komunistów brytyjskich?

- s. 87 tłumaczenie „Związek Radziecki był militarnym supermocarstwem, odpowiedzialnym za destrukcję Nazistów...” wymaga przeredagowania;
- s. 88 zamiast „permanentnie” piszemy „stale”;
- s. 95 „blokada” a nie „Blokada”;
- s. 96 „Z początkiem roku” – którego?
- s. 102 „strona Rosyjska” (sic!) – raczej radziecka;
- s. 103 Osoba, której udzielał wywiadu Józef Światło to Zbigniew Błazyński, a nie Błazański;
- s. 105 co to jest „centralizacja działań na Związku Radzieckim”? – chyba raczej skoncentrowanie;
- s. 113 „władze... przyjęły” zamiast „przyjęli”;
- s. 115 „wewnętrzna odwilż w Polsce... rozlewnie rozwijała się” (sic!);
- s. 116 „Winiewicz niezwykle negatywny stosunek do Stanów Zjednoczonych...” – brakuje miał?
- s. 120 „1956e.”;
- s. 125 „Pravda” – w polskiej transkrypcji „Prawda”;
- s. 128 stronę polską a nie „stronę Polską”;
- s. 128 VIII Plenum a nie „VIII plenum”;
- s. 128 pomysłodawcą był ambasador Andrew Noble a nie „pomysłodawcą był ambasadora Andrew Noble’a”;
- s. 131 wojny a nie „Wojny”;
- s. 132 gospodarkę brytyjską a nie „Brytyjską”;
- s. 135 niezbyt fortunne stylistycznie zdanie: „...wprowadzanie zamysłów z listy towarów strategicznie ważnych...”;
- s. 140 destynacja to po polsku kierunek;
- s. 144, 146, 147, 156 niezbyt szczęśliwe tłumaczenie *machines* jako maszynerii, raczej: maszyny i urządzenia;
- s. 152 Narodowa Rada Bezpieczeństwa – w pracach historycznych przyjęło się tłumaczenie: Rada Bezpieczeństwa Narodowego;
- s. 153 konfliktu koreańskiego a nie „Konfliktu Koreańskiego”;
- s. 155 w przypadku jednostek pływających chodzi raczej o przemysł stoczniowy a nie morski;
- s. 164, 165 przymiotnik: zachodnie a nie „Zachodnie”;
- s. 169 „ugody”, raczej: porozumienia;
- s. 173 „rozwijające się różnice polityczne”;
- s. 176 powtórzony cytat G. Bidwella ze s. 175;

s. 176 ambasador domniemywał, a nie domniemał;

Ponadto, w bibliografii nie znalazły się wymienione w przypisie 172 tytuły prasowe, propagandowa broszura *Jak pracują obce wywiady w Polsce*, Warszawa 1951 oraz praca J. Wajszczuka, *Zewnętrzna...*

Reasumując, pomimo przedstawionych w recenzji zastrzeżeń, które obniżają dobrą ocenę, rozprawę Eweliny Gdaniec należy uznać za interesujący przyczynek do dziejów polityki Wielkiej Brytanii wobec Polski po II wojnie światowej. Kwerenda archiwalnych, niewykorzystanych dotąd przez badaczy źródeł brytyjskich pozwoliła na wprowadzenie do polskiej historiografii nowego spojrzenia na politykę Londynu wobec Warszawy w trudnym dla wzajemnych stosunków okresie 1947-1956, poszerzając dotychczasowy opis politycznych, gospodarczych i kulturalnych działań podejmowanych przez Wielką Brytanię w celu utrzymania kontaktów z Polską oraz relacji bilateralnych, coraz bardziej ograniczonych przez zimnowojenną rywalizację między Wschodem a Zachodem.

**Uważam, że dysertacja doktorska „„Polska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1947-1956”” spełnia wymogi stawiane takim pracom przez obowiązujące przepisy prawne. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Eweliny Gdaniec do dalszego postępowania w nadaniu stopnia doktora.**

